Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. **Kraków, dnia 27 stycznia 1934.** **Nr. 4.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Orzecznictwa Sądu Najwyższego

WAŻNOŚĆ UMOWY UBEZPIECZENIA.

Oświadczenie ubezpieczonego we wniosku o ubezpieczenie, że warunki ubezpieczenia są mu znane i że je otrzymał, niema znaczenia prawnego i nie czyni umowy o ubezpieczeinu ważną, jeżeli w rzeczywistości wręczenie warunków ubezpieczenia nie nastąpiło przed podpisaniem umowy ubezpieczeniowej. (Orz. S. N. z dn. 14. II. 1933, III. 1. Rw. 2552/32, O S. P. XII. poz. 416).

*

NIEWPŁACENIE PIERWSZEJ SKŁADKI UBEZPIECZENIOWEJ.

W razie wydania ubezpieczonemu polisy bez wpłaty pierwszej składki ubezpieczeniowej, która miała być według umowy zgóry płatna, należy uznać, że pierwsza składka została zakredytowana (§ 863 u. c.), umowa zaś, mimo niezapłacenia pierwszej składki, pozostaje nadal w mocy. Jeżeli ubezpieczający mimo niezapłacenia premji chce stosunek umowny nadal utrzymać w mocy i dochodzić skargą roszczeń premjowych, nie potrzebuje upominać się o zapłatę premji, ani zakreślać żadnych dodatkowych terminów. Przepisy § 918 u. c. i art. 336 u. h. nie mają w tym razie zastosowania. (Orz. S. N. z dn. 27. VI. 1933 r., C. II. 1458/33).

*

ROSZCZENIE I WYKREŚLENIE PRAWA ZASTAWU DLA PODATKÓW.

Niedopuszczalną jest droga sądowa dla roszczenia o wykreślenie pretensji prawa zastawu dla pretensji z tytułu podatków i danin publicznych. (Orz. S. N. z dn. 22. II. 1933, C. II. R. 57/33).

*

ZARZUT PODDANIA SPORU SĄDOWI POLUBOWNEMU.

Zarzutu niewłaściwości sądu, opartego na tem, że strony poddały spór rozstrzygnięciu sądu polubownego, nie może skutecznie podnosić strona, która w odrębnem postępowaniu żąda uznania bezskuteczności zapisu na sąd polubowny. (Orz. S. N. z dn. 21. IV. 1933, C. II. R. 242/33).

*

WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ NADGODZINOWĄ.

Za pracę w godzinach nadliczbowych należy się pracownikowi wynagrodzenie z art. 16 ustawy z 18. XII. poz. 7/20 tylko wtedy, jeżeli uzyskano zezwolenie Ministerstwa lub Inspektora Pracy na odstępstwo od ustalonego ustawą czasu pracy. W innych wypadkach należy się pracownikowi za nadliczbowe godziny wynagrodzenie, odpowiadające niesłusznemu wzbogaceniu się pracodawcy. (Orz. 26. IV. 1933, C. II. Rw. 875/33).

*

PREMJA A WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE.

Zaliczenie premji na rachunek należności za godziny nadliczbowe może nastąpić tylko wówczas, gdy premja w myśl umowy była na ten cel przeznaczona. (Orz. 2. V. 1933, I. C. 2680/32).

WYPEŁNIENIE WEKSLA IN BLANCO.

„Fakt, że wierzyciel otrzymał od dłużnika na zabezpieczenie danej temuż pożyczki, tak zwany weksel gwarancyjny in blanco z podpisami dłużnika i innych osób, nie upoważnia sam przez się do wniosku, że wierzyciel był obowiązany wypełnić weksel tą samą datą płatności, która była terminem płatności pożyczki".

„Osoby wekslowo zobowiązane mogą zgłosić przeciwko wierzycielowi, który zaskarżył ich na podstawie wekslu, zarzut, że weksel został wypełniony wbrew ich woli tylko wówczas, gdy stanowczo wyrazili wobec wierzyciela swą wolę że weksel ma być wypełniony określoną datą płatności".

(Z Orzeczenia Izby Cywilnej (sek. 3) Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1933 w sprawie C. III. 21/33).

Agenci asekuracyjni — obowiązek podatkowy. „Utrzymywanie biura".

1) Zajęcie przemysłowe agenta asekuracyjnego przybiera charakter przedsiębiorstwa handlowego, gdy agent nie wyłącznie sam, lecz przy pomocy urzędnika i w osobnem biurze załatwia sprawy, z ubezpieczeniem związane.

2) Istnienie biura można przyjąć wówczas, gdy ono zajmuje specjalny lokal, ogólnie dostępny dla interesantów, posiada pewną organizację i odpowiedni personel pomocniczy.

Wyrok NTA z 14. września 1933 l. rej. 8082/31.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. Kraków, dnia 27 stycznia 1934 Nr. 4.

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia

Z dniem 1. stycznia br. weszła w życie t. zw. ustawa scaleniowa, zespalająca dotychczasowe autonomiczne instytucje socjalne w jedną naczelną Izbę Ubezp. Społecznych. Ustawa ta była wynikiem usiłowań sfer gospodarczych i rządu w kierunku możliwie jaknajwydatniejszego obniżenia kosztów produkcji, których dużą część stanowiły składki na cele ubezpieczeń społecznych. Przemysł i handel powitały zatem z niekłamaną sympatją zapowiedź wydania ustawy scaleniowej, słusznie spodziewając się, że wprowadzenie tej ustawy spowoduje obniżkę ciężarów socjalnych.

Tymczasem postanowienia rządu o wysokości składek srodze zawiodły nadzieje sfer gospodarczych. W rezultacie nietylko nie zmniejszyły się ciężary socjalne, ale nawet wydatnie wzrosły, dzięki wprowadzeniu nowego rodzaju ubezpieczenia (ubezpieczenie emerytalne robotników, dawniej nieznane w Polsce, za wyjątkiem zachodniej części) oraz dzięki zniesieniu grup zarobkowych przy ubezpieczeniach pracowników umysłowych w ZUPU. Charakterystyczną cechą, nastrojów, towarzyszących wprowadzeniu w życie tej ustawy scaleniowej jest negatywny stosunek pracowników do tej ustawy. Pracownicy przekonali się już, zdaje się, w dostatecznym stopniu o tem, że t. zw. „dobrodziejstwo socjalne“ faktycznie w nowem ustawodastwie społecznem nie istnieje i składki opłacane zarówno przez pracowinków, jak i przez pracodawców stanowią raczej ciężar, aniżeli zabezpieczenie praw pracowników. Minęły te czasy, gdy pracownik zazdraszczał pracodawcy. Dzisiaj bardzo często pracodawca zazdraszcza pracownikowi. Pracownik otrzymuje pewne stałe wynagrodzenie, gdy pracodawca pracuje bardzo często z deficytem i musi starać się o zdobycie środków na utrzymanie własne i pracownika. Ryzyko pracodawcy istnieje zatem dzisiaj w nieproporcjonalnie większej mierze, aniżeli dawniej. Przyczyną zawiści pracownika do pracodawcy był zawsze większy zysk, osiągany przez pracodawcę. Dziś, gdy o zyskach bardzo często niema mowy, a właściciel każdego warsztatu pracy stara się raczej o to, aby strata jego była jaknajmniejsza,, słyszy się coraz rzadziej o wypadkach przeciwieństw tzw. „klasowych“ między pracownikiem a pracodawcą. Zarówno pracownik, jak i pracodawca dążą harmonijnie do utrzymania warsztatu pracy, albowiem jedna i druga strona zdaje sobie sprawę z tego, że wobec obecnych stosunków gospodarczych upadek tego warsztatu pracy oznacza tak dla pracownika, jak i dla pracodawcy utratę możliwości utrzymania się. Pracownik dzisiejszy cieszy się zyskami przedsiąbiorstwa i smuci się jego stratami. Różnica w dzisiejszych zapatrywaniach pracownika w porównaniu z jego dawnemi zapatrywaniami jest zatem oczywista. Pracownik stara się o zwiększenie wydajności pracy i temsamem o spowodowanie większych zysków przedsiębiorstwa, albowiem wie, że im dłużej przedsiębiorstwo to utrzyma się na powierzchni tem dłużej on będzie miał pracę.

W nowych obciążeniach socjalnych widzi pracownik nietylko krok, mogący zachwiać przedsiębiorczością prywatną i temsamem możliwością jego pracy, ale przedewszystkiem zmniejszenie jego zarobku. Ustawodawca obciążył bowiem nietylko pracodawcę, ale i pracownika. Komu mają zatem służyć te nowe zarządzenia ubezpieczeniowe? Pracodawca narzeka z powodu zwiększenia ciężarów socjalnych, a pracownik protestuje przeciw wprowadzeniu ich w życie. Przecież jednej z tych dwóch stron musi ta ustawa ubezpieczeniowa służyć?! Jeżeli ma ona stanowić ulgę dla pracodawców, to dlaczego pracodawcy protestują energicznie przeciw temu ustawodawstwu a jeżeli ma ona być dobrodziejstwem dla pracowników, to czem wytłumaczyć fakt, że pracownicy okazują swe

rozgoryczenie w powodu wprowadzenia tej ustawy? Może jeszcze nigdy nie istniał tak zwarty i zjednoczony front całego społeczeństwa przeciw „dobrodziejstwom“ nowej ustawy scaleniowej, jak teraz. Zarówno pracodawca, jak i pracownik traktują nowe ustawodawstwo społeczne, jako wyraźny ciężar. Jeżeli rządowi zależało na wprowadzeniu tej ustawy, mimo że chyba z góry zdawał sobie sprawę z tego, że napotka ona na energiczny protest pracowników i pracodawców, to musiał mieć w tem jakiś cel. A w takim razie po co p. Minister Hubicki w wywiadach prasowych określał nowe ustawodawstwo społeczne jako dobrodziejstwo socjalne? Możnaby ewentualnie zapytać, co to ma wogóle wspólnego z momentem „socjalnym“.

*

Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przy omawianiu budżetu ministerstwa przemysłu i handlu toczyła się interesująca dyskusja nad sytuacją poszczególnych gałęzi naszego życia gospodarczego. W szczególności omawiano naturalnie położenie przemysłu i handlu. Ktoby jednak spodziewał się, że poświęcono sytuacji handlu wewnętrznego w Polsce tyle czasu i wagi ile poświęcono omówieniu sytuacji w przemyśle, tenby się srodze zawiódł. Stało się u nas w ostatnich latach zwyczajem, że gdy jakiemuś ministrowi wypadnie z racji swego urzędu mówić o handlu, wówczas porusza on tylko sprawy eksportowe i sprawy portu handlowego w Gdyni, natomiast kwestję handlu wewnętrznego albo zupełnie pomija albo też zbywa zdawkową monetą do niczego nie obowiązujących komplementów. Po przeczytaniu takiej mowy ministerjalnej odnosi kupiec wrażenie, że kupcem w Polsce jest właściwie nie on lecz eksporter. A ponieważ eksport przemysłowy i eksport rolniczy, a więc olbrzymia część całego naszego wywozu wogóle, dokonywana jest z pominięciem czynnika kupieckiego, przeto jednostka, trudniąca się handlem wewnętrznym nie jest kupcem w interpretacji ministra. W sejmie i na wielkich kongresach obozu rządowego słyszymy tylko o eksporcie i o porcie handlowym w Gdyni, słyszymy nawoływania w kierunku wzmożenia eksportu, zaprzestania importu etc. natomiast nic nie słyszymy o człowieku, siedzącym za ladą sklepową z wagą i metrem i poszukującym konsumenta w okresie straszliwej pauperyzacji społeczeństwa. Eksporter znajduje się w wielkiej łasce u rządu. Wygłasza mu się hymny pochwalne, śpiewa mu się peany i daje mu się z każdym dniem bardziej do poznania, że decyduje on o potędze gospodarczej Polski. O małym, szarym kupcu znoszącym skrzętnie jak mrówka znój swej pracy do kas skarbowych i wspierającym na swych wątłych ramionach wielki gmach budżetu państwowego — ani słychu.

Wielokrotnie już podnosiliśmy, że handel eksportowy jest odnogą handlu wewnętrznego. Gdy handel wewnętrzny jest zasobny finansowo i posiada należytą sprężystość, wówczas i handel eksportowy kwitnie. Gdy zaś handel wewnętrzny na skutek zabójczej polityki fiskalnej rządu niszczeje z dnia na dzień, trudno oczekiwać, aby handel eksportowy rozrastał się. Przed wojną istniały wielkie domy handlowe, które trudniły się handlem wewnętrznym i handlem zagranicznym. Kupcy wynajdywali najdalsze rynki zbytu, na które wywozili towary, przyczem nie korzystali oni z tak szeroko rozbudowanej sieci premij subwencji, i zwrotów ceł jaka stoi dzisiaj do dyspozycji eksporterowi. Dano im żyć — więc żyli i pracowali z pożytkiem dla kraju.

Pan Minister Zarzycki, którego osobiste, wyjątkowo przychylne, ustosunkowanie się do spraw handlu, kupiectwo należycie ocenia, zdobył się i tym razem na sympatyczne akordy o roli handlu w naszem życiu gospodarczem. Byłoby jednak rzeczą wskazaną, aby wywody te trafiły do przekonania nietylko tym, którzy o słuszności i prawdziwości ich są przekonani, ale przedewszystkiem tym, którzy wierzą w coś wręcz przeciwnego, a mianowicie, że handel w Polsce jest niepotrzebny i że należy go wyeliminować. A takich jest w Polsce stanowcza przewaga i dlatego ginie, a z nim upada całe życie gospodarcze.

Sem.

Opłaty szyldowe

Na podstawie statutu o poborze na rzecz Gminy m. Krakowa podatku od plakatów, szyldów i anonsów, uchwalonego przez Radę miasta dnia 13 grudnia 1928 (na podstawie art. 17 ust. z 11 sierpnia 1923 Dz. U. Nr. 94, poz. 747) zatwierdzonego reskrypt. Województwa w Krakowie dnia 30 stycznia 1929, L. Sam. 5887/I/28. — pobiera Magistrat m. Krakowa t. zw. opłaty „szyldowe“.

Podatkowi temu podlegają: wszelkie szyldy, godła firmowe, wszelkie szafki reklamowe (gablotki) z wystawionymi przedmiotami, wystające, w mur wpuszczone lub wolno stojące, umieszczone na fasa-

dach i w sieniach domów oraz w portalach lokali przemysłowych, latarnie, lampy z napisami treści reklamowej.

Od podatku są zwolnione: jeden szyld lub napis firmowy, utrzymywany przez przedsiębiorstwa handlowe zaliczone do III i IV kategorji, przez przedsiębiorstwa przemysłowe czterech ostatnich kategoryj (od V — VIII.), wszelkie szyldy i napisy utrzymywane w sieniach i podwórzach zamkniętych (a nie w sieniach domów przechodnich i pasaży).

O ile przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe, które utrzymuje w sieni lub w podwórzu zamkniętem wolne od podatku szyldy i napisy, posiada również szyld lub napis, umieszczony na domu frontowym, to szyd ten lub napis podlega podatkowi, według niżej podanej stawki.

Pozatem Magistrat może przyznawać ulgi podatkowe w poszczególnych na uwzględnienie zasługujących wypadkach.

Podatek wynosi: 1) od jednego szyldu lub napisu firmowego, utrzymywanego z obowiązku, nałożonego ustawą o prawie przemysłowem przez przedsiębiorstwa handlowe zaliczone do I i II kategorji oraz przez przedsiębiorstwa przemysłowe zaliczone do czterech pierwszych kategoryj, opłata wynosi rocznie 10 zł.

2) od umieszczonych w miejscach widocznych w celach reklamowych wszelkich innych szyldów, napisów, znaków, ogłoszeń, i plakatów, obrazkowych lub pisanych na blasze, płótnie, tekturze, drzewie, szkle, marmurze itd.

a) o powierzchni		do 0.50 m²	rocznie	10 zł.
b) „ „	od 0.50	„ 1	„ „	16 zł.
c) „ „	od 1	„ 2	„ „	30 zł.
d) „ „	od 2	„ 3	„ „	50 zł.
e) „ „	ponad 3		„ „	60 zł.

Powyższe stawki obniża się dla firm handlowych, mających siedzibę w dzielnicach miasta IX do XXI o 25 procent.

Od napisów, umieszczonych na szybach okien, markizach i roletach podatek wynosi 25 proc. mniej, od napisów zaś, znaków i plakatów itd. umieszczonych na dachach i szczytach domów lub w **poprzek ulicy** (tzw. wystające chorągiewki) 50 procent więcej od stawki normalnej.

3) od gablotek, latarń i lamp reklamowych, szyldów transparentowych i świetlnych, wypukłych godeł reklamowych oraz od reklam wyświetlanych na placach i ulicach własnemi aparatami zł. 25 rocznie.

Podatek opłacają osoby fizyczne i prawne, których dotyczy przemiot podatku.

Zeznanie i terminy płatności: Podatek powyższy należy uiszczać bezpośrednio w Głównej Kasie miejskiej na podstawie wezwań płatniczych w 2 równych ratach półrocznych, z których pierwsza jest płatna w miesiącu **marcu**, a druga w miesiącu **wrześniu** każdego roku.

W celu przypisu tego podatku płatnicy **obowiązani są złożyć** w Głównej Kasie miejskiej **pisemną deklarację podatkową** i oznaczyć w niej przedmiot podatku, a o ile chodzi o szyldy, napisy itp. przedmioty w płaszczyźnie, — **także powierzchnię tychże w metrach kwadratowych** oraz podać **firmę i adres** przedsiębiorstwa, **kategorję,** do której jest zaliczone w myśl przepisów o podatku przemysłowym.

Każdy przybytek lub ubytek przedmiotów, podlegających podatkowi od szyldów oraz zmiany w stanie przedmiotów tych, o ile wpływają na wysokość podatku, należy zgłosić pisemnie Magistratowi w ciągu 3-ch dni celem sprostowania w rejestrze podatkowym.

Niezapłacony w terminie podatek ściągnie Magistrat w drodze egzekucyjnej wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę 2 procent miesięcznie.

Przeciw wymiarowi podatku można odwołać się w terminie 14-dniowym od następnego dnia po otrzymaniu nakazu płatniczego. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem Magistratu do Województwa.

Za przekroczenie popełnione przez ukrócenie podatku (niezgłoszenie, zatajenie) winni karani będą grzywną do wysokości 20-krotnej kwoty ukróconego lub na ukrócenie narażonego podatku pozatem ewentualnemi dalszemi karami.

Sprawy podatkowe.

Cofnięcie ulg podatkow. dla przemysłu i handlu.

Niedawno podaliśmy, że rozporządzeniem ministrów skarbu i spraw wewnętrznych z 25 listopada 1933 r. zaległości podatkowe, powstałe przed 1 października 1931 r., zostają rozłożone na kilkuletnie raty z urzędu, automatycznie, z wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, posiadających nieruchomości; w tym ostatnim wypadku rozłożenie na raty, przy hipotekowaniu zaległości, następowałoby na indywidualne podania, według uznania władzy. Wspomniane rozporządzenie było wyrazem poglądów i dezyderatów, które wysunął swego czasu „Lewiatan“ w swoim programie gospodarczym. Wprawdzie obejmuje ono zaległości bardzo dawne i wyłącza z pod ulg większe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, jednakże dla wielu jeszcze płatników posiada doniosłe znaczenie.

Tymczasem ostatnio zaszła zmiana, która w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, nieposiadających nieruchomości ostatecznie przekreśla generalny charakter ulg. Rozporządzenie przewidywało w § 8, że płatnicy, nie posiadający majątku nieruchomego, spłacą 75 proc. zaległości w ciągu 3 lat od 1935 r. poczynając, poczem 25 proc. zaległości zostaną im umorzone. Tymczasem ostatnio ministerstwo skarbu wydało okólnik, wyjaśniający, że „ulgi, przewidziane w § 8, wobec ograniczeń wynikających z postanowień § 10, należy udzielać tylko na **indywidualnie wnoszone podania** z tem, że w razie dotrzymania przez płatnika wszystkich rat, umorzenie jednej czwartej części zaległości następuje w każdym przypadku z urzędu“. Powołany § 10 mówi, że „ulgi, wynikające z postanowień rozporządzenia, nie będą stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika. Ocena, czy powstanie zaległości spowodowane zostało jawną złą wolą płatnika, należy do ministra skarbu, który uprawnienia swe może przenieść na izby skarbowe“. Okólnik z 3. I. 1934. LDV. 28430/4/33. (Polska Gospodarcza Nr. 3. z 1934).

Przytoczyliśmy teksty dosłownie, aby wykazać, jak motywowany jest odwrót ministerstwa skarbu. Przedewszystkiem, gdyby rozporządzenie przewidywało indywidualny tryb udzielania ulg, to wogóle byłoby niepotrzebne, gdyż władze skarbowe posiadają w poszczególnych ustawach tak daleko idące kompetencje, że w każdym poszczególnym wypadku na prośbę podatnika mogą umorzyć całą zaległość lub rozłożyć ją na X lat. Cały sens rozporządzenia polegał na generalnych ulgach, które, pozostając nadal w mocy w stosunku do rolników i właścicieli nieruchomości, zostają zniesione wobec handlu i przemysłu. Motyw, że taki indywidualny system przewidywało rozporządzenie, jest niesłuszny, albowiem przepis o złej woli polega na tem, że izby skarbowe ustaliłyby takich płatników zgóry, co potwierdza przepis, który mówi, że o ulgach zawiadamiają płatników urzędy skarbowe ostatecznie, a więc sprawy nie dochodzą do wiadomości izb skarbowych. Ażeby jednak wyjść z tej sprzeczności, okólnik, skierowany do urzędów skarbowych, poleca im klasyfikację płatników na dobrej i złej woli, gdy rozporządzenie mówi, że ustalić płatników złej woli może minister skarbu, przekazując to uprawnienie izbom a nie urzędom skarbowym.

Tak, czy inaczej, jest faktem, że ulgi, i to nie duże, zostały dla handlu i przemysłu cofnięte.

Odpisy amortyzacyjne.

W interesie uregulowania wymiarów, jako też celem zastosowania procedury, zapewniającej jednolitość ustaleń. faktycznych, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą, by w sprawie odpisów amortyzacyjnych które mają charakter zasadniczy i dotyczących szerszych grup płatników zasięgano opinji Izb przemysłowo-handlowych, w pozostałych zaś wypadkach przyciągano rzeczoznawców wyłącznie z listy osób, zapropoonwanych przez izby przemysłowo-handlowe.

Przedsiębiorstwom handlowym III. kategorji wolno trudnić się sprzedażą wyrobów monopolu spirytusowego.

W Nrze 3. „Polski Gospodarczej“ ogłoszony jest doniosłego znaczenia okólnik Ministerstwa Skarbu w powyższej sprawie. Okólnik ten z daty 28. XII. 1933 L. D. V. 55944/4/33, jako uzupełnienie ulgowego okólnika z 6. XII. 1933 L. D. V. 53573/4/33 stanowi następująco: Ministerstwo zezwoliło — bez obowiązku składania indywidualnych podań — na prowadzenie przedsiębiorstw handlu towarowego, wprowadzających w ciągu roku 1934 detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego **bez wyszynku** (sprzedaż wyłącznie konsumentom) oraz nowopowstających w roku 1934 przedsiębiorstw handlu towarowego, które między innemi prowadzić będą również i detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom) — na podstawie świadectw przemysłowych kateg. III. wzgl. IV. przedsiębiorstw handlowych, o ile przedsiębiorstwa te odpowiadają warunkom ustawowym (to zn. o ile przedsiębiorstwo **z mocy ustawy** podpada pod III. kateg., gdyż trudni się wyłącznie **drobną** sprzedażą, w jednej ubikacji handlowej, nie zatrudnia więcej niż jednego pracownika, nie posiada składów poza obrębem domu, w którym znajduje się lokal handlowy) względnie jeżeli przedsiębiorstwo podlega pod III. lub IV. kateg., na podstawie ulgowego okól. z 6. XII. 1933 L. D. V. 53573/4/33 t. zn., iż wymiar jego, za 1932, nie przekraczał 40 tys. zł. a więc zamiast II. ma prawo do III, mimo, że handluje hurtownie, zatrudnia większą ilość pomocników, posiada kilka składów itp.) wzgl. ma prawo do IV. o ile jego obrót za 1932 r. nie był wymierzony wyżej, niż 13.000 zł.

SAMORZĄD GOSPODARCZY A PROJEKT ZRYCZAŁTOWANEGO PODATKU PRZEMYSŁ.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przesłała Ministerstwu Skarbu opinję Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie projektu zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników na rok 1934.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych podnosi, że projekt zryczałtowania podatku obrotowego, wprowadzając możliwość indywidualnych korektyw przy ustalaniu podstawy wymiaru ryczałtowego, zawiera zasadę, kolidującą z podstawowem założeniem metody zryczałtowania wymiaru. Wskazana w projekcie droga podwyższania obrotów w wypadku osiągania przez przedsiębiorstwa w latach 1932 i 1933 obrotów wyższych od przeciętnych obrotów, uzyskanych w latach 1930 i 1931, może spowodować wyłączenie wielu płatników z pod ryczałtu. Związek Izb wypowiedział się za poniechaniem koncepcji eliminacji płatników.

Pozatem Związek Izb wskazał na niecelowość przyznawania zniżek podatkowych do 25 proc. dla przedsiębiorstw, handlujących artykułami, podlegającemi scalonemu podatkowi obrotowemu, wyrażając jednocześnie pogląd, że najwłaściwszą formą rozwiązania w tym przedmiocie byłoby generalne obniżenie podatku zryczałtowanego o 20 proc. dla wszystkich przedsiębiorstw, które w latach 1930 i 1931 i nadal opłacają podatek scalony.

Związek Izb prosi o włączenie do grupy płatników, opłacających ryczałt przedsiębiorstw skupu zawodowego IV kat. handlowej, zakładów gastronomicznych, wykupujących świadectwa III. kateg. handlowej i młynów, wykupujących świadectwa VI—VIII kateg. przemysłowej.

Ponadto Związek Izb zaproponował Ministerstwu Skarbu, by ryczałtem były objęte i te przedsiębiorstwa, których indywidualny wymiar w latach 1931 i 1932 nie przekraczał maksymalnej granicy, a które dotychczas nie podlegały temu systemowi.

UMORZENIE KAR ZA PROTOKUŁY LUSTRACYJNE.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie okólnika, polecającego władzom skarbowym zaniechanie wdrażania dochodzeń karnych w wypadku, gdy świadectwo przemysłowe zostało wykupione do dnia 1 lutego bież. roku.

Naskutek tych starań Ministerstwo Skarbu poleciło urzędom skarbowym zaniechać wdrażania postępowania karnego przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1934 nabyli po upływie ustawowego terminu, lecz w okresie do dnia 15 stycznia 1934 r. włącznie. Nałożone już kary pieniężne ulegają umorzeniu z urzędu.

PODATEK DOCHODOWY, A UGODY OSÓB PRAWNYCH.

Związek Izb przemysłowo-handlowych zwrócił się do min. skarbu o wydanie zarządzenia, by izby skarbowe na zasadzie art. 126 ustawy o podatku dochodowym umarzały z urzędu osobom prawnym, opodatkowanym na podstawie art. 21 ustawy, tę część podatku dochodowego, który przypada do zapłaty od opustów uzyskanych przez te osoby w drodze ugód sądowych, lub należycie udowodnionych ugód pozasądowych. W odpowiedzi z dnia 8. 1. 34 roku, Nr. D. 54512/2/33 stwierdziło ministerstwo, że ogólnego zarządzenia w tej sprawie wydać nie może. Oświadczyło jednak również, że to stanowisko nie wyklucza, że w omawianych przypadkach umorzenia części podatku na zasadzie art. 126 ustawy może być zastosowane na indywidualne podania zainteresowanych płatników, po zbadaniu ich stanu majątkowego i zdolności płatniczej.

UMARZANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Izby Skarbowe otrzymały okólnik z ministerstwa skarbu w sprawie akcji umarzania zaległości podatkowych. W myśl tego okólnika, dotychczasowe postanowienia, wygasłe z dniem 1 stycznia przedłuża się do końca czerwca 1934 roku. Termin przedkładania ministerstwu skarbu wniosków o umorzenie ustala się obecnie na dzień 15 maja 1934 roku.

Przewidziane w odnośnych rozporządzeniach wykazy o ile chodzi o akcję umorzeniową, przeprowadzoną na podstawie ostatniego okólnika w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca br. obowiązane są izby skarbowe przedłożyć w terminie od dnia 31 lipca 1934 roku. Zarazem, nawiązując do okólnika z 23 marca ub. r. wyjaśnia się, że w razie ogłoszenia przedsiębiorstwom upadłości i następnie podniesienia jej z równoczesnem zawarciem ugody sądowej z wierzycielami, izby skarbowe upoważnione są do wyrażenia zgody na redukcję zaległości podatkowych, jednakowoż tylko w tych wypadkach, gdy na podstatej ugody następuje redukcja wierzytelności prywatnych najwyżej o 50 proc.

Wkońcu ministerstwo skarbu zaznacza, że wspomniany wyżej okólnik więcej przedłużony nie będzie, wobec czego zechcą izby skarbowe w ciągu najbliższych sześciu miesięcy wynikające z niego uprawnienia całkowicie wykorzystać.

Okólnik Min. Skarbu z dnia 11 grudnia 1933 L. D. V. 48483/2/33 w sprawie stosowania przepisów o ulgach podatkowych dla nowowzniesionych budynków mieszkalnych ukończonych przed dniem 1 kwietnia 1933.

Na zapytanie jednej z izb skarbowych wyjaśnia się, że do nowowzniesionych budynków mieszkalnych, których budowę ukończono przed dniem 1 kwietnia 1933 r. mają zastosowanie przepisy o ulgach, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 372) oraz z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych, dla nowowzniesionych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 508) z tem, że podania o ulgi mają być rozpatrywane w trybie rozporządzenia Ministra Skarbu które ma być wydane w myśl art. 12 ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173).

Wobec tego, że wydanie powyższego rozporządzenia ulega zwłoce, upoważnia się władze skarbowe do przyznawania ulg z tytułu nowowzniesionych budynków, ukończonych przed dniem 1 kwietnia 1933 r. w dotychczasowym trybie.

MONOPOL BĘDZIE ZWRACAŁ NALEŻYTOŚĆ ZA BUTELKI.

Z dniem 12 bm. weszło w życie rozp. Ministerstwa Skarbu, zmieniające przepisy o sprzedaży napojów alkoholowych. Rozporządzenie postanawia, iż zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych może być cofnięte bez wypowiedzenia, jeżeli koncesjonarjusz naruszy odnośne przepisy, lub jeśli bez zgody urzędu skarbowego nie wykonuje sprzedaży przez okres dwu tygodni.

Zezwolenia mogą być cofnięte z trzechmiesięcz-

nem wypowiedzeniem, z równoczesnem podaniem powodów wypowiedzenia, oraz za 12 miesięcznem wypowiedzeniem bez podania motywów. Zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych unieważnia się, gdy uzyskanie koncesji zostało osiągnięte przez wprowadzenie w błąd władzy.

Dnia 1 kwietnia br. wejdzie w życie postanowienie, iż przedsiębiorcy detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych obowiązani są do przyjmowania od konsumentów butelek po wyrobach monopolowych. Przedsiębiorstwa mają płacić konsumentom za butelki cenę ustaloną przez Ministerstwo Skarbu. Butelki mają być dostarczane do składów monopolowych. Monopol spirytusowy zwracać będzie przedsiębiorcom cenę butelek oraz wypłaci im dodatkową prowizję, ustaloną przez Ministerstwo Skarbu. Od obowiązku przyjmowania butelek od konsumentów zwolnione są zakłady restauracyjne, uiszczające opłaty patentowe według stawek dla klasy I i II miejscowości.

Sprawy celne.

W sprawie stosowania preferencyjnych ceł odn. towarów z Austrji.

W numerze 38, z 11 listopada 1933, naszego pisma podaliśmy stawki celne preferencyjne przy przywozie niektórych towarów z Austrji. Obok stawek uwidoczniona jest wysokość kontygentów. Jak wiadomo, umowa preferencyjna w Polsce nie jest ogłoszona, a mimo to ma zastosowanie, z tem jednak zastrzeżeniem, że towar musi być odprawiony w Zebrzydowicach, przy opłacie pełnych, obowiązujących stawek celnych. Eksporter austrjacki bierze na **swoje ryzyko** zwrot różnicy, pomiędzy cłem autonomicznem a preferencyjnem Wchodzą tu w rachubę rozliczenia pomiędzy Rządami, polskim i austrjackim.

O ile system stosowania stawek celnych, względnie ich sposób rozliczenia, ze względów polityki gospodarczej musi być utrzymany, o tyle nie jest zrozumiały przepis, że towary muszą być bezwarunkowo oclone w Zebrzydowicach. W danym wypadku chodzi wyłącznie o towary austrjackiego pochodzenia, i jest rzeczą powszechnie znaną, że najdogodniejszą i najtańszą, jest droga przez Czechosłowację do granicy polskiej pod Zebrzydowicami.

Jeśli zatem idzie o to, aby towar wszedł przez Zebrzydowice, to cel ten już osiągnięto, a jeśli przytem Urząd Celny w Zebrzydowicach ma prowadzić ewidencję przesyłek, to jest to również b. łatwe do przeprowadzania.

Oclenie przesyłek w Urzędzie Celnym granicznym, jest dla importerów wysoce kłopotliwem, a na domiar, naraża na niepotrzebne koszta, co w rezultacie odbija się niekorzystnie na cenie towaru.

Przeciw odprawianiu przesyłek w granicznym Urzędzie Celnym przemawia też zbyt krótki termin do odprawiania i oclenia przesyłek. W wewnętrznym Urzędzie można deklarować przesyłki do 30 dni i opłacać nawet częściowo do dni 14, ponadto można złożyć przesyłki na wolny skład celny, podczas gdy w granicznym Urzędzie termin deklarowania jest do dni 6, a oclenia również do dni 6, przyczem odpadają, wszelkie dalsze udogodnienia.

W zasadzie graniczne Urzędy Celne obliczone są: do odpraw wywozu, dla doraźnych odpraw w ruchu granicznym, a w końcu, dla odpraw przesyłek, przeznaczonych dla miejscowości, położonych przed najbliższym Urzędem Celnym wewnętrznym.

Zarządzenie powyższe wymaga rewizji, tembardziej że, Urzędy Celne wewnętrzne wyposażone są w dość liczny i wyszkolony personel, oraz laboratorja i urządzenia techniczne, wobec czego odprawa przesyłek może odbywać się bez narażania kupiectwa na kłopoty i zbyteczne koszta.

Kiedy nastąpi obniżka cła na owoce połudn.

„Gazeta Handlowa“ pisze w tej sprawie co następuje:

Kilkakrotnie zwracaliśmy już uwagę na nadmiernie wysokie cła, jakiemi obłożone są importowane owoce południowe, nawołując kompetentne czynniki do ich obniżki. Niestety do dnia dzisiejszego nie zareagowało Ministerstwo Skarbu na nasze apele, tamując tem samem wzrost konsumcji tego artykułu. Jeżeli nie mylimy się, to głównym powodem negatywnego ustosunkowania się Ministerstwa Skarbu do sprawy obniżki ceł, jest obawa przed uszczupleniem dochodów Skarbu Państwa. Jak dalece jednak te obawy są bezpodstawne postaramy się udowodnić.

W ostatnich dwu latach importowaliśmy około 30.000 ton rocznie różnych gatunków owoców południowych, pokrywających konsumcję krajową. **Liczba ta na stosunki międzynarodowe jest tak mała, że szkoda nawet trudu zadawać sobie porównaniem jej z odpowiedniemi cyframi, przedstawiającemi konsumcję innych krajów, które owoc południowy nie uważają bynajmniej za przysmak lub luksus dostępny tylko dla zamożnych sfer, ale traktują je jako artykuł pierwszej potrzeby.** Z tego właśnie względu **cło na owoce południowe w tych państwach jest minimalne i prawie nigdy nie przekracza 10 proc. wartości towaru.** U nas natomiast wszsytkie prawie gatunki i rodzaje owoców południowych obłożone są tak wysokiem cłem, że przekracza ono ich wartośc. Dla przykładu weźmy banany. Normalne cło od 100 kilogramów wynosi 110 zł., jeżeli doliczymy do tego jeszcze koszta manipulacyjne i inne świadczenia, to widzimy, że łączna suma tych obciążeń przekracza o kilkadziesiąt złotych wartość surowca. Podobnie jest i z innemi gatunkami.

W rezultacie tego na rynku naszym ceny detaliczne owoców w porze zimowej są tak wygórowane, że nie każdy sobie może pozwolić na ich kupno.

Wielka to już musi być uroczystość, conajmniej Święta Bożego Narodzenia, jeżeli większość społeczeństwa nabywa owoce, gdy tymczasem w Niemczech, Anglji, Czechosłowacji, a nawet w Finlandji, spożycie owoców południowych jest jednym z nieodzownych składników codzienego pokarmu.

Czy rzeczywiście jesteśmy jeszcze tak zacofani, że nie możemy uzmysłowić sobie nieracjonalność stosowania wysokich ceł na owoce?

Można byłoby ewentualnie zgodzić się z polityką Ministerstwa Skarbu, gdyby cła te płacili obcy importerzy, gdyby artykuł ten szedł przez obce porty. Tak jednak nie jest. **Całe zapotrzebowanie** (notabene b. małe) **polskiego rynku importują polscy importerzy przez polski port Gdynię.** Zrozumiałem jest, że importerzy nie mogą tracić i **dlatego cały ciężar stosowanych obciążeń pokrywa konsument,** z konieczności ograniczający się do minimum, gdyż nie tak wielu może sobie pozwolić na kupno codzień kila jabłek, bananów lub innych owoców.

Uważamy przeto, że **obniżenie cła na owoce jest życiową koniecznością i tą tylko drogą można zwiększyć zarówno konsumcję krajową jak i dochody Skarbu Państwa.** Jeżeli w ubiegłym roku z tytułu opłat celnych od 30.000 ton wpłynęło kilka miljonów złotych, to przy zwiększeniu tego importu do liczby, graniczącej z możliwościami chłonnemi naszego rynku (150.000 ton rocznie), przy trzykrotnie nawet niższym cle, znacznie wzrosną.

Nie widzimy zatem powodu, dla któregoby kompetentne czynniki nie miały przystąpić jaknajrychlej do rewizji stawek celnych dla wszystkich gatunków owoców.

SPECJALNE OPŁATY OD TOWARÓW IMPORTOWANYCH W HOLANDJI.

Z dniem 1. stycznia br. wprowadzono w Holandji specjalne opłaty od towarów importowanych, a mianowicie podatek obrotowy, wynoszący 4% od wartości towaru i opłatę dodatkową w wysokości 1%, oraz podatek luksusowy w łącznej wysokości 12% od wartości towaru. Od towarów produkowanych w kraju będzie pobierany również podatek obrotowy i luksusowy, jednak tylko w wysokości 4%, wzgl. 10% bez opłat dodatkowych.

Bliższych informacyj udzieli zainteresowanym Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie (ul. Długa 1).

CLENIE TOWARÓW NA TERENIE STREFY WOLNOCŁOWEJ W GDYNI.

W związku z całkowitem zakończeniem nowego gmachu z dniem 15 bm. urząd celny w Gdyni rozpoczął normalne czynności cłowe i na terenie strefy wolnocłowej. Stanowić to będzie znaczne udogodnienie dla ruchu portowego i manipulacji przy cleniu towarów.

Kronika.

ZLECENIA INKASOWE NA POCZCIE.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało rozporządzenie uzupełniające przepisy orjentacji pocztowej. Wprowadzona zostaje inowacja w postaci t. zw. zleceń inkasowych. Zlecenia takie udzielać będzie można urzędom pocztowym na drukach w kopertach otwartych, przyczem wysokość inkasowanej sumy wynosić może do 50 zł. równocześnie udzielać się będzie jednemu urzędowi poczt. 10 takich zleceń.

ZASTĘPSTWO DO OBJĘCIA.

Austrjacka fabryka patentowych palenisk marki „Vulkan“ przeznaczonych do użytku w piecach parowych piekarskich poszukuje firmy, któreby interesowały się importem do Polski.

Zgłoszenia tylko pisemne do administracji „Przeglądu Kupieckiego“ pod **„380/K“.**

FUNDUSZ BEZROBOCIA NIE JEST OBJĘTY USTAWĄ SCALENIOWĄ.

Działalność Funduszu Bezrobocia oparta na przepisach Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu, nadanem Obwieszczeniem z dnia 24 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58/32, poz. 555) **nie uległa zmianom i trwa nadal.**

Z powyższego wynika, że pracodawcy nadal mają obowiązek zgłaszania pracowników oraz terminowego przekazywania należnych Funduszowi Bezrobocia wkładek.

Celem komunikatu niniejszego jest **usunięcie błędnego mniemania,** jakoby nowoobowiązująca ustawa o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr 51/33 poz. 396) zmieniała przepisy prawa o zakresie działania Funduszu Bezrobocia.

(A zatem: pracownicy umysłowi ubezpieczeni są od bezrobocia w ZUPU, a pracownicy fizyczni przedsiębiorstw, zatrudniających **ponad 4** pracowników, ubezpieczeni być muszą nadal w Funduszu Bezrobocia).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ NABYWCY PRZEDSIĘBIORSTWA ZA ZALEGŁY PODATEK PRZEMYSŁOWY POZBYWAJĄCEGO.

Okoliczność, że zalegający płatnik podatku przemysłowego sprzedał swoje przedsiębiorstwo wraz z towarem osobie trzeciej przed zajęciem towaru za podatek przez Urząd Skarbowy, nie usprawiedliwia roszczenia nowonobywcy o wyłączenie zajętego towaru; skuteczność w stosunku do Skarbu Państwa zbycia spornego towaru mogłaby być wyrzeczona wówczas tylko, gdyby zostało ustalone, że przeszedł on do nabywcy nie łącznie z przedsiębiorstwem dłużnika Skarbu, lub nie był w tem przedsiębiorstwie pozostawiony.

Orzeczenie S. N. z 20. X. 1932 r. Nr. I. C. 229/32.

Kumulacja podatków samorządowych

Związki samorządowe pobierają podatki bądź w postaci samoistnych podatków, bądź też w postaci dodatków do podatków państwowych. Nadto związki te mają udział w niektórych podatkach państwowych. Wysokość danin samorządowych w wielu wypadkach nie jest ustawowo unormowana, zależy bowiem od uchwał reprezentacyj związków samorządowych, i w wyniku tego stanu rzeczy panuje nieraz rażąca nierównomierność w obciążeniu podatkowem poszczególnych miejscowości.

Grunty, podlegające państwowemu podatkowi gruntowemu, są niezależnie od podatków samorządowych, obciążone licznemi samoistnemi daninami samorządowemi, wymierzanemi według niejednolitych zasad. Podobnie przedstawia się sprawa obciążenią budynków. Niezależnie od dodatków do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości, nieprzekraczającej 100 proc. w gminach wiejskich, a w gminach miejskich w wysokości nieokreślonej dochodzącej w niektórych miastach mimo to do 100 proc. państwowego podatku od nieruchomości, związki samorządowe pobierają na swoją rzecz samoistne daniny komunalne. Tak samo przedstawia się sprawa obciążenia przemysłu i handlu na rzecz związków samorządowych.

Skumulowanie zatem podatków samorządowych, względnie zmniejszenie ich mnogości i zakreślenia maksymalnej granicy obciążenia podatkowego od gruntów, jak i budynków oraz przemysłu i handlu, stało się rzeczą ze wszechmiar pożądaną.

Z taką inicjatywą wystąpiło Ministerstwo Skarbu, opracowując projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustaw, dotyczących danin samorządowych. Sprawa opracowania tego projektu, jak się dowiadujemy, zaawansowała już o tyle, że projekt ten ma być przedmiotem obrad najbliższego już posiedzenia Rady Ministrów, poczem, po jego przyjęciu, ma być skierowany do izb ustawodawczych.

Nowe przepisy uproszczą znacznie akcję wymiarową i poborową omawianych danin samorządowych, które według projektu mają być wymierzane i pobierane przez władze skarbowe równocześnie z odnośnemi podatkami państwowemi w postaci procentowych dodatków do tychże podatków, co w konsekwencji zmniejszy koszta związków samorządowych, połączone z utrzymywaniem aparatu dla wymiaru i poboru tych danin.

Konferencja Centrali Detailicznych i Drobnych Kupców w Min. Skarbu

w sprawie ryczałtowego opodatkowania drobnych przedsiębiorstw.

W związku z opracowanym ostatnio projektem Ministerstwa Skarbu ryczałtowego opodatkowania podatkiem od obrotu przedsiębiorstw za rok 1934 Zarząd Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce (Zamenhofa Nr. 5) opracował uwagi i poprawki do omawianego projektu i rozesłał takowe do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych, jak również do poszczególnych radców, piastujących swoje mandaty z ramienia Centrali.

W dniu 9 bm. Delegacja Centrali w składzie Prezesa adw. B. Zundelewicza, Dyrektora D. Berlinera i radcy prawnego J. Małkina udała się do wicedyrektora Departamentu Podatkowego Ministra Skarbu p. Michalskiego i przedstawiła obszernie umotywowany memorjał w sprawie omawianej. Delegacja wskazała, że opracowany przez Ministerstwo projekt, przewidujący opodatkowanie drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych obrotów za rok 1930 i 1931, jest wyjątkowo krzywdzący dla licznych rzesz płatników, podlegających ryczałtowemu opodatkowaniu.

Zgodnie z urzędową statystyką obroty przedsiębiorstw handlowych w r. 1933 w porównaniu z rokiem 1931 spadły o 30 proc. Wobec tego, że wszelkie przedsiębiorstwa handlowe, poczynając od r. 1933, opłacają podatek od obrotu według 1 proc. stawki podatkowej, że zryczałtowany podatek, zgodnie z projektem obliczonym ma być według 1 proc. stawki podatkowej, że narazie nie zapowiada się zwyżka obrotów przedsiębiorstw handlowych w r. 1934, przedsiębiorstwa podpadające w roku 1934 pod ryczałtem będą opłacać większy podatek od obrotu niż przedsiębiorstwa nieobjęte ryczałtem. Ta sytuacja stworzyć może wyjątkowo niekorzystne warunki normalnego funkcjonowania przedsiębiorstw, objętych ryczałtem, ze szczególną zaś siłą odbić się może w sensie ujemnym na przedsiębiorstwach branży spożywczej, gdzie obroty w r. 1933 w porównaniu z 1931 spadły o 40 proc. (do tego należy dodać, że niektóre artykuły w przedsiębiorstwach branży spożywczej zostały objęte podatkiem scalonym i obrót tego rodzaju artykułami w tych przedsiębiorstwach od połowy 1932 r. został zwolniony od opodatkowania).

Delegacja wskazała, że utrzymanie w całości projektowanego ryczałtowego opodatkowania drobnych przedsiębiorstw spowoduje nierównomierny podział ciężarów podatkowych pomiędzy przedsiębiorstwami handlowemi tegoż rodzaju, co jest niesłusznem z punktu widzenia sprawiedliwości podatkowej jak i z punktu widzenia gospodarczego.

Delegacja wskazała również na szereg innych paragrafów Rozporządzenia, które należałoby zmodyfikować, jak naprzykład możność odwołania się nietylko ze strony urzędu skarbowego lecz również i płatników itd.

P. Dyrektor Michalski wykazał żywe zainteresowanie powyższą sprawą i przyrzekł przestudjować zgłoszony memorjał Centrali.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman.

Drukarnia Józefa Fischera. Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.